

ISTOTA KOBIECZOŚCI OKIEM KOBIETY PSYCHOLOGA

Zmiany dokonujące się w dzisiejszym świecie mają ogromny wpływ na zmiany w obrazie i reprezentacji istoty kobiecości. Wszyscy mamy głęboką świadomość, popartą licznymi naukowymi dowodami, istnienia różnic pomiędzy kobietami a mężczyznami, nie tylko w sferze fizyczności, ale przede wszystkim w wymiarze psychicznym.

Wizerunek wyzwolonej kobiety

Wizerunek kobiety ubiegłych stuleci nie jest tożsamy z obrazem kobiety XXI wieku. Przez wieki tłumione, żyjące w cieniu mężczyzn, traktowane inaczej niż oni, bez praw i przywilejów społecznych, obecny obraz pokazuje wyzwolone, wykształcone, odnoszące zawodowe sukcesy, stawiające na samorozwój, a nie tylko i wyłącznie na podtrzymanie ogniska domowego, kobiety.

Kobiece atuty

Już od wczesnego dzieciństwa zauważamy, że dziewczynki rozwijają odmienne umiejętności i zainteresowania niż płęć przeciwna. Działania i zachowania kobiet (w odróżnieniu od mężczyzn – rozwijających zdolności analityczne, przestrzenne, czy matematyczne), zorientowane są na budowanie relacji z innymi, opiekę, wychowanie i troskę o potomstwo. To właśnie kobiety najlepiej radzą sobie z odczytywaniem sygnałów niewerbalnych, rozumieniem „mowy ciała” drugiego człowieka. Ta zdolność dostrzegania wielu subtelnych sytuacji, zachowań czy sygnałów, które mężczyźni najczęściej ignorują, pozwala im w relacjach międzyludzkich korzystać ze swojej tajemnej mocy, którą nazywają kobiecą intuicją.

Biologiczne i środowiskowe uwarunkowania kobiecości

Mózg kobiecy jest zdecydowanie inaczej skonstruowany niż mózg płci przeciwnej. Wiele literatury naukowej dostarcza dowodów na odmienną budowę oraz funkcjonowanie poszczególnych ośrodków znajdujących się w prawej i lewej półkuli mózgowej. W opozycji stoją badacze przekonujący, że to wpływ środowiska, stereotypowe myślenie, sposób wychowania oraz oczekiwania społeczne decydują o istocie bycia kobietą lub mężczyzną. Wydaje się, że obie grupy badaczy mają rację. Od strony neurobiologicznej możemy powiedzieć, że chłopcy i mężczyźni mają lepiej rozwinięty ośrodek w mózgu odpowiadający za zdolności matematyczne, logiczne, przestrzenno-wizualne, dlatego lepiej radzą sobie niż kobiety z GPS-ami, czy odczytywaniem map. Nie ulega również wątpliwości, że większość kobiet ma słabszą koordynację wzrokowo-ruchową aniżeli płęć brzydka. Jednak to właśnie kobiety są bardziej wrażliwe na bodźce zmysłowe, wykazują większą wrażliwość na dźwięki, rozpoznawanie i nazywanie kolorów, lepiej łączą informacje pomiędzy zmysłami (mają lepszy transfer intermodalny), mają także zdecydowanie lepszą pamięć wzrokową oraz lepsze umiejętności językowe. Małe dziewczynki są bardziej zainteresowane twarzami innych ludzi, chłopcy zaś przedmiotami. W mózgu dziewczynki w okresie wczesnego dzieciństwa ośrodek mowy ma znaczną przewagę nad innymi ośrodkami, dlatego to dziewczynki wcześniej zaczynają mówić, mówią lepiej, ładniej, lubią czytać i uczyć się języków obcych niż chłopcy, którzy potrzebują więcej czasu i niejednokrotnie więcej wysiłku. Od strony środowiskowej, to rodzice i otoczenie decyduje, jakie zabawki mają do dyspozycji dzieci, jakie zabawy są (czy mają być) preferowane przez płęć piękną, a jakie przez płęć przeciwną. To najczęściej rodzice i opiekunowie w pierwszych latach życia kształtują tożsamość i „płęć społeczną” swojego dziecka.

Emocjonalność płci pięknej

Kobiety, w odróżnieniu do nastawionych zadaniowo i sprawczo mężczyzn są postrzegane jako bardziej emocjonalne. Relacje międzyludzkie są uzależnione od płci. Między mężczyznami dostrzegamy często rywalizację i nastawienie na rozwiązanie problemu. Kobiety jednak oczekują w relacjach z innymi czegoś innego. Kobieta chce by partner ją wysłuchał, by bardziej lub mniej aktywnie uczestniczył w rozmowie. Ważniejsza jest dla niej bliskość, dobra relacja z partnerem oparta na zaufaniu i wsparciu aniżeli fakt posiadania przez niego recepty na jej kłopoty. Kobiety uwielbiają rozmawiać o swoim życiu osobistym, zarówno zawodowym jak i rodzinnym, preferują relacje oparte na intymności (niestety nie zawsze „intymności” rozumianej tak samo przez mężczyzn). Częste włączanie emocji do zachowania kobiety w życiu codziennym można również wyjaśnić funkcjonowaniem neurobiologicznym jej mózgu. U mężczyzn ośrodek odpowiadający za emocje znajduje się w prawej półkuli, a struktura odpowiedzialna za zdolność wyrażania ich za pośrednictwem języka znajduje się w półkuli przeciwnej. Ponieważ obie półkule połączone są zdecydowanie mniejszą liczbą połączeń neuronalnych niż u kobiet, przepływ informacji pomiędzy nimi jest ograniczony. Z tego powodu mężczyznom jest trudniej wyrażać swoje emocje i odczucia niż płci przeciwnej. U kobiet trudnością jest oddzielenie tych emocji od myślenia i rozumowania. Funkcje emocjonalne umieszczone są w obu półkulach, a część emocjonalna jest silnie powiązana z ośrodkiem mowy, dzięki czemu kobiecie łatwiej jest nie tylko mówić o swoich emocjach, ale także rozpoznawać i nazywać emocje innych ludzi. Kobiety również są od wczesnego dzieciństwa „programowane” na rozpoznawanie sygnałów innych, na wyrażanie emocji i przekazywanie tej umiejętności potomstwu. To właśnie kobiety, sprawnie odczytują emocje innych osób, ich intencje, to one szybciej i łatwiej przyjmują perspektywę drugiej osoby, wreszcie to one, chętniej udzielają bezinteresownej pomocy.

Czy kobiety w dzisiejszych czasach są szczęśliwsze niż kiedyś?

W XXI wieku zmieniły się oczekiwania nie tylko wobec kobiet, ale również wobec mężczyzn. Nigdy dotąd nie stawiano przed kobietami tak wiele oczekiwań jak w obecnym czasie. Ale czy te oczekiwania rzeczywiście stawia społeczeństwo, czy może one same? Jeszcze pół wieku temu, ich głównym celem i zadaniem rozwojowym była ochrona i wychowanie potomstwa. Dziś kobiety inaczej rozumieją pojęcie „samorozwoju” czy „samorealizacji”. Chcą się realizować na innych polach, aniżeli rodzinnym, w ich dążeniach coraz bardziej spostrzegamy nie cechy wspólnotowości, kolektywizmu, lecz egocentryzm i indywidualizm. Problem polega jednak na tym, że kobiety nie chcą być tak samo dobre jak mężczyźni. One chcą być lepsze. Oprócz satysfakcji zawodowej, dodatkowo chcą być dobrymi matkami. Oczywiście jest to łatwiejsze w małżeństwie opartym na partnerstwie, w którym mąż nie tylko „pomaga żonie w jej domowych obowiązkach”, ale przejmuje na siebie z całą odpowiedzialnością część obowiązków i zadań związanych z ogniskiem domowym, z opieką i wychowaniem potomstwa. Wtedy jest możliwa pełna samorealizacja kobiety. Bo w innym przypadku, czy rzeczywiście jest to możliwe, żeby kobiety w 100 % angażowały swoje zasoby w pracy zawodowej a następnie tak samo bardzo angażowały się (samotnie) w wychowanie dzieci i czynności domowe? Czy jednak w wielu przypadkach polskie kobiety nie chciałyby opiekować się dziećmi, a nie szukać opiekunek, prosić o opiekę babci, która niejednokrotnie nie jest na emeryturze i wciąż pracuje zawodowo, bo zmusza je do takiego stanu rzeczy obecna sytuacja społeczna i niskie zarobki w naszym kraju, gdzie większość rodzin nie jest w stanie utrzymać się z jednej pensji? Myślę, że szczęśliwymi kobietami są te, które mają partnerów wspierających, takie, których praca jest jednocześnie pasją; która pozwala im się realizować, bez poczucia winy i obowiązku wobec rodziny; która potrafi świetnie połączyć obie te drogi ku samospełnieniu. Szczęśliwe kobiety to także te, które nie muszą wybierać pomiędzy rodziną a karierą, a samospełnienie daje im samorealizacja w jednym z wybranych obszarów życiowych.